

Łódź**Cena numeru
20 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi:**

Mies. z dod. list.	5.00 gr
Dla rob.	4.00 gr
Odnosz. do domu	30 gr
Z przes. poczt.	
Mies. z dod. list.	6.00 gr
Poza Łodzią egz.	27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII r.
istnienia.****Legacja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—5

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.****Numer dzisiejszy składa się z 6 stron**

ROZWÓJ

Piątek, 16-go sierpnia**№ 226**

Podstawa do budowy samorządów

Na marginesie oryginalnych i wręcz niebywałych projektów

Niewiele narazie wiadomo o postępach prac specjalnej komisji, która pod przewodnictwem posła z B. B. i byłego wiceministra spraw wewnętrznych p. Maurycego Jaroszyńskiego, ma przygotować projekt reformy administracji. Nie wiadomo w szczególności, o ile ta nowa komisja zechce korzystać z rezultatów pracy swej poprzedniczki z r. 1925, złożonej z pp. Bobrzyńskiego, Kosznicy i Smulskiego.

Wiadomo natomiast, że różne oficjalne i półoficjalne sfery sanacyjne podjęły dyskusję na temat zmiany obecnego podziału administracyjnego państwa — nie idzie tu o ewentualne przesunięcia granic niektórych województw, jak w szczególności pomorskiego lub krakowskiego. Lansowane zmiany sięgają głębiej: mają radykalnie zmienić obecny podział.

Dyskutuje się pod tym względem dwa warianty. Pierwszy polegałby na zniesieniu niektórych województw, zmniejszając ich obszar, natomiast tworząc ponad województwami nowy szczebel administracyjny pod postacią t. zw. krajów lub prowincji.

W swoim czasie z tego rodzaju pomysłem wystąpił major Starzyński, później p. Władysław Studnicki. Także u p. wojewody poznańskiego Borkowskiego na zebraniach, mających pozyskać dla sanacji N. P. R., Ch. D. i Piasta, omawiano sobie narazie w formie towarzyskiej tworzenie takich nadwojewództw.

Szczegółowa merytoryczna dyskusja na powyższy temat, wymagałaby obszernych wywodów, co, w razie, gdyby te pomysły miały przybrać konkretniejsze kształty, bądziemy musieli uczynić. Narazie ograniczamy się do wykazania zasadniczego błędu w samej metodzie projektu dawców i zwolenników radykalnej zmiany podziału administracyjnego. Przyjmując utworzenia owych prowincji oraz uwzględniając forsowaną przez B. B. zasadę gminy zbiorowej, otrzymujemy następującą drabinę administracyjną: gromada, gmina, powiat, województwo, prowincja i wreszcie ministerstwo spraw wewnętrznych. Drabina ta jest niezgodna, nie tylko z obecną konstytucją, ale nawet ze wszystkimi zgłoszonymi projektami jej rewizji.

Słusznie na to zwrócił uwagę w swym projekcie p. Wł. Studnicki i apelował do p. Piłsudskiego, aby wziął jego projekt za podstawę do zmiany ustroju państwa. Przecież podział administracyjny nie jest celem sam w sobie, lecz konsekwencją pewnych założeń ustrojowych. Powinien on być funkcją ogólnego ustroju państwa i odpowiadać ściśle budowie całej administracji, a wszczętości ustroju samorządowemu. Wynika z tego, że nie podobna postanawiać coś nowego w podziale administracyjnym bez rostrzygnięcia zasadniczego zagadnienia centralistycznego lub decentralistycznego ustroju państwa. Podział administracyjny musi wynikać z ogólnych postanowień konstytucji i stanowić niezerwalną całość z ogólną ustawą

administracyjną, oraz ustawami samorządowymi, jako zakończenie całej tej jednolitej pomysłanej budowy.

Takby to robiono gdzieindziej, przy czym wzięto by skrupulatnie pod uwagę wszystkie historyczne i polityczne przesłanki. U nas robi się inaczej — od końca.

Prasa sanacyjna pochwyliła w lot te kombinacje i odrazu piecze z nich pieczeń. Więc „Il. Kurj. Codz.” widzi w nich podstawę do budowy szerokiego samorządu dzielnic, nie tyle małopolskiego, ile galicyjskiego. A „Przedświt”, zażenowany tem, co się obecnie dzieje z samorządem miejskim, dowodzi że dopiero przy wielkich województwach będzie

„wielki samorząd”. Tymczasem jest mały ewentualnie tam, gdzie większość ma opozycja — żaden.

Nie przywiązujemy narazie większej wagi do tych pomysłów. Notujemy je jako jeszcze jeden przykład „radosnej twórczości”, która pobita gruntownie w dziedzinie budżetowej i gosp. obmyśla ciągle nowe koncepcje, aby się zdawało, że coś się robi, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od smutnej rzeczywistości.

Bo to, co sanacja mówi i pisze o reformie administracji, to nie jest rzeczywistość, ani nawet poważna teoria. To jest — zabawa w Państwo.

Staczenie się w dół przy hucznych dźwiękach fanfary

Zasłabienie miarodajnych czynników

Dzienniki narodowe z troską śledzą rozwój wypadków w Hadze. Słusznie też zauważa „A. B. C.” (nr. 224 z d. 11 8. b. r.):

— „Wypadki w Hadze z każdym dniem rozwijają się w kierunku najbardziej niepożytecznym dla interesów Polski. Przy głośnym akompaniamencie orkiestry prasowej odgrywanej dobre komedje niezadowolonia i rozpacz. Niemcy zdobywają krok za krokiem coraz to nowe pozycje i są już bardzo blizcy swego głównego celu strategicznego: przerwania frontu obrony traktatu wersalskiego. Mimo tych niewątpliwych sukcesów, najuważniejszy czytelnik pism niemieckich nie znajdzie w nich akcentów triumfu czy zadowolonia. Przeciwnie. Bez względu na różnice partyjne prasa niemiecka jest wciąż niezadowolona, oburzona, zrozpaczona.

A Polacy? Ponosimy klęskę za klęską, ustępujemy na coraz dalsze pozycje obrony, ale równocześnie rządowa prasa uważa za swój obowiązek bądź przemilczać klęski, bądź nawet donosić triumfalnie, że jest coraz lepiej.

Zupełnie jak w fałszowanych komunikatach austro-węgierskiego sztabu w czasie wojny.

W chwili gdy w Hadze odczytywano p. Zalewskiemu wyrok o niedopuszczeniu Polski do obrad politycznych, pisma sanacyjne podały o „wzmacniającej się stale” pozycji naszej na terenie międzynarodowym.

Dziś, gdy z Hagi przychodzą alarmujące wiadomości, o tem, że nawet komisja konstytucyjno-koncyliacyjna, ostatnia rękojmia bezpieczeństwa w razie ewakuacji, może ulec poważnym ograniczeniom, publicyści rządowi ubolewają nad nieporozumieniami w sprawie podziału kwot odszkodowawczych.

Co oznacza i do czego prowadzi ta zdumiewająca tragifarsa fałszowanego optymizmu? Czyżby prasa rządowa nie zdawała

sobie sprawy z tego, że pomijając milczeniem nasze krzywdy i zmieniając klęski na zwycięstwa wytrąca z ręki ministra spraw zagranicznych ważny atut w walce dyplomatycznej?

Czy nie pomyśli żaden z tych urzędowych optymistów, w jakim kłopotcie mógłby się znaleźć p. Zalewski, gdyby w jakimś nieodpowiednim momencie okazano mu plik wycinków z prasy rządowej i powiedziano z chytrym uśmiechem:

— Pan minister jest niezadowolony. A przecież opinia polska zdaje się być całkiem innego zdania...”

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstalunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni
Mleczarskich i Jajczarskich

ODDZIAŁ w ŁODZI

Al. Kościuszki 29

Tel. 3-12 i 74-40.

Dr. med. J. LEYBERG

Traugutta 5, tel. 7-73

powrócił i wznowił przyjęcia

w chorobach skóry, wenerycznych i dróg moczopłciowych od 1—2 i od 5—7.

Nowa prowokacja

Starą metodą -- póki jeszcze można

W czasie Zjazdu Legionistów w Nowym Sączu w dniu 11. sierpnia złożyła jakaś bezimienna „grupa halerczyków” z Poznania deklarację potępiającą działalność Związku Halerczyków i zapowiadającą powstanie Komitetu organizacyjnego „lepszych” Halerczyków. Jest to dalszy ciąg akcji sanacji i federacji rozbicia naszego Związku i akcji tej prawdopodobnie przewodzi p. Józef Przwłocki z Poznania, który już w czasie naszego Zjazdu w Poznaniu podawał do całej prasy sanacyjnej kłamliwe i oszczercze artykuły o Zjeździe naszym, za co został później wyrzucony z mieszkania prywatnego p. Generała Hallera, u którego miał jeszcze czelność — mimo swego postępowania — zjawić się w czasie zebrania — Raz jeszcze z naciskiem Zarząd Główny podkreśla, że nie zastraszą nas żadne próby rozbicia, że chętnie Związek pozbedzie się ze szeregów warcholów i tchórzów, by tem mocniej i silniej trwać i wytrwać w swojej bez-

interesownej służbie Narodowi, praworządności i równości praw wszystkich synów Polski.

Nic nas nie powstrzyma, bo nie ilość lecz jakość jest wartością naszego Związku, nas nikt niczem nie kupi. — Dał tego dowód nasz ostatni Zjazd w Poznaniu, zaakceptowali naszą działalność Koledzy i wódz naszej armii błękitnej Generał Haller. —

Niech sobie zakładają takie czy inne Związki, do jednego tylko nie będą mieli nigdy prawa formalnego i moralnego do miana Halerczyków, związaneo z naszą organizacją i osobą Generała Hallera, który jest i pozostanie zawsze z nami. — Dezerterom z pod sztandaru naszego i wodza błękitnego wyrażamy pogardę. Jutro nasze będzie dla nich wstydem. —

(—) Dr. I. Modelski.

Prezes Zarz. Gł. Zw. Haller.

Płk, szt. gen. w st. sp.

PIEKŁO IVAR STREET

Jak żyją aspirantki na gwiazdy filmowe

W tych dniach aresztowano w Paryżu bardzo piękną panią z Lugdunu, która okradłszy swego ojca, uciekła z domu w zamiarze dostania się do Hollywood, owego słynnego amerykańskiego ośrodka przemysłu kinematograficznego, w nadziei wybicia się na gwiazdę filmową.

Dowiedziawszy się o jej zamiarach, jeden z agentów policji paryskiej, który właśnie powrócił z Hollywood zawołał:

— Podziękuj panienko Bogu, że nie znalazz piekła Ivar Street!

! miał słuszność, bo ta Ivar Street, mierząca zaledwie sto metrów długości, a krzyżująca się z Hollywood Avenue, jest codziennie widownią dramatów rozdzierających.

Codziennie, od wczesnego ranka, panuje na tej krótkiej uliczce ruch bardziej ożywiony, niż na bulwarze Włoskim w Paryżu. Cisną się tam przedstawiciele i przedstawicielki kilkudziesięciu narodów świata, pragnący dostać się na początek choćby w charakterze figurantów lub figurantek na scenę pracowni kinematograficznych. I codziennie pociągi kolejowe zwożą do Hollywood, jak by było do

rzeźni chicagowskich, nowe zastępy tych nie- szczęśliwych aspirantów do sławy i majątku.

Oszalali, głodni, obojętniali na wszystko, czekają wytrwale chwili otwarcia olbrzymich wrót położonego w głębi Ivar Street gmachu „General Casting Agency”, głównej agentury dostarczania figurantów wielkim firmom kinematograficznym. Widzieć tam można kobiety stare i młode w strojach podróżnych w sukniach wieczorowych, w fartuchach robotnic fabrycznych. Mężczyzn w ubraniach zużytych, o twarzach wynędzniałych, ale świeżo ogolonych. Każdy w tym tłumie, bez wyjątku, posiada paczkę, zawierającą szminki, peruki, brody i wasy, których przedsiębiorcy filmowi nie dostarczają. Są tam Niemcy, Francuzi, Rosjanie, Włosi, Hiszpanie, Meksykanie, murzyni, Japończycy, czerwonoskórzy Indianie i tyle, tyle pięknych kobiet, młodych dziewcząt, niemal dzieci, o uroczych twarzyczkach, ale wzroku twardym, nieczułym. Setki ich dziś jeszcze nic nie jadły, i kto wie, czy jutro będą miały na kawałek chleba.

Ale czekają, muszą czekać, bo zapisały się w agencji na listę aspirantek, obejmującą

Groźne przysrywki na Dalekim Wschodzie

LONDYN 14.8. a. w. — Z Charbinu donoszą, że w odległości kilku kilometrów od go miasta, na torze wschodnio — chińskiej kolei żelaznej, wyleciał w powietrze pociąg towarowy, naładowany przeważnie materiałami wybuchowymi.

Wyniki śledztwa wskazują na to, iż ma się do czynienia z aktem sabotażu.

Dla potanienia cen owoców w kraju

Warszawa 15. 8. a. w. — Ministerstwo Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Skarbu zastanawia się nad sprawą zniesienia zupełnie cła od przywozu owoców z zagranicy.

W sferach miarodajnych przypuszczają, że spowodowane złym urodzajem na owoce posunięcie to nie da konkretnych rezultatów, bowiem nawet kraje południowej Europy tego lata nie mają nadmiaru owoców, tak więc zniesienie cła na granicy polskiej wpłynie do pewnego stopnia jedynie na podrożenie owoców na miejscu.

„LETNISKO LUCMIERZ-LAS”

Przy przystanku Kolei Dojazdowej Łódź - Ozorków

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63. II wejście, licząc od Wodnego Rynku Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz sobót niedziel i poniedz.

już 35.000 nazwisk, a wiedzą, że gdyby nie odpowiedziały, jeżeli nazwisko ich będzie wywołane, to nazwisko to jest natychmiast skreślone i trzeba zapisać się na nowo...

Trzeba czekać, trzeba codziennie cisnąć się na Ivar Street, nie mającej wyjścia.

„ODEON”
Przejazd № 2

„WODEWIL”
Główna № 1

„CORSO”
Zielona № 2

D z i s i dni następnych

MARY PREVOST

w swym szampańskim filmie p. t.

GODZINA FLIRTU

bije rekord, uwodząc swego partnera

Harrisona Fonda

i podbija serca Sz. Publiczności

Kapitałne sceny humoru, rewję czynią z tego filmu prawdziwe cacko sztuki film.

Nadprogram F A R S A.

Gehenna Pasterbicy

Wielki dramat erotyczny z życia artystów cyrkowych z ulub. Sz. Publ.

EWELINA HOLT

i WARWIK WARD

Nadprogram F A R S A.

T A W E R N A
TYSIĄCA RADOŚCI

Sensacyjno-awanturyczny dramat.

— W roli głównej —

JACK HOLT

DOROTHE REVIER

Nadprogram F A R S A.

Był tem, czem być powinien

Rzecz o zjeździe, który był nieudany dlatego, że był tylko zjazdem

Tegoroczny zjazd legionistów w Nowym Sączu był pod każdym względem słabszy od poprzednich. P. Piłsudski przysłał tylko list inni ministrowie depesze, nie było nawet wybitniejszych generałów. Porządek dzienny właściwych obrad wyczerpany został w ciągu dwóch godzin południowych. Niemały kłopot miało z tego powodu Polskie Radio, które zapowiedziało na godzinę 18-tą dalszy ciąg zjazdu legionistów, a ponieważ nie było czego nadawać, więc wypełniono lukę koncertem z Szwajcarskiej Doliny.

Zamiast długich obrad odbyła się defilada, wycieczka do Marcinkowic, potem raut: słowem było tak, jak być powinno na zjeździe żołnierskim, gdzie zetknięcie się wzajemne i gawęda w koleżeńskiejszej atmosferze więcej znaczy, niż ciężkie zazwyczaj i nudne przemówienia starszyny.

Inaczej jednak trzeba patrzeć na przebieg zjazdu jeśli uprzytomnimy sobie, że według zamierzeń przywódców zjazd legionistów ma być czemś więcej niż stowarzyszeniem uczestników walki o niepodległość po stronie państw centralnych. Przywódcy ci coraz więcej starają się związkowo nadać charakter polityczny. A skoro tak jest, trzeba otwarcie powiedzieć, że tegoroczny zjazd z winy tychże przywódców nie osiągnął zamierzonego przez nich celu.

Skutkiem nieobecności gen. Rydza-Śmigłego centralnym punktem zjazdu było przemówienie pułkownika Sławka, który ze znaną

zrećnością stwierdził, że legionści muszą „wychowywać społeczeństwo”, a właściwie „podnieść szerokie masy, by stały się społeczeństwem”. W przemówieniu samem był nawet zwrot o „nauczycielach narodu”, który to zwrot w tekście, podanym przez „Głos Prawdy” został opuszczony.

Gdy się ktoś czuje powołany do spełnienia tak odpowiedzialnego zadania, gdy proklamuje się wychowawcą narodu, to powinien bodaj najogólniej powiedzieć jak będzie ten naród wychowywał, dokąd go chcą zaprowadzić. Przy całym uznaniu dla męstwa wojennego i ofiarności żołnierskiej niepodobna jednak przymiotów tych uznać za wystarczającą kwalifikację do funkcji wychowawców narodu. Prócz wysokich zalet moralnych, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy praworządność i prawdziwą bezinteresowność, wychowawcy narodu powinni posiadać ponadto znajomość drogi, po której naród chcą prowadzić, a więc oparty na historii, charakterze narodu i powojennem położeniu międzynarodowym, program polityczny, a nadto powinni umieć program ten prowadzonemu przez siebie narodowi zaszczerpić.

Ze programem takim nie może być sama wiara i posłuszeństwo Piłsudskiemu, to stwierdzają nawet sami przywódcy obozu legionowego, jak np. p. Birkenmajer w pełnym wielu trafnych myśli artykule pt. „Obowiązek”. Czy jednak legionści pasowani przez p. Sławka na „wychowawców narodu”, dowiedzieli

się z jego ust, co właściwie z tym narodem mają robić? Nie! W momencie, gdy na terenie zagranicznym decydują się bez naszego udziału nasze losy, gdy Niemcy zaciskają obręcz dokoła Polski, wódz „wychowawców narodu” nie umiał, czy nie chciał bodaj jednym słowem wskazać tym co — acz w błędnej orientacji — walczyli o niepodległość, że niepodległości tej grożą po 10 latach wielkie niebezpieczeństwa.

Nie widzi ich p. Sławek, zatroskany jedynie małą liczebnością swego obozu i brakiem w nim młodych sił. Rzecz znamienita, że także drugi zwrot z mowy p. Sławka, o „postarzeniu się” przywódców legionowych, został przez „Głos Prawdy” skonfiskowany.

Nie przyniosło realnych wskazań ani drugie z kolei przemówienie p. Polakiewicza, ogłoszone „z polecenia p. prezesa Sławka”, ani uchwalone rezolucje, wzywające do zmiany ustroju zapewniając ogólnikowo o „demokratyczności” obozu legionowego. Podobne rezolucje są utrwalane na wszystkich prowincjonalnych zebraniach B. B.

I tak się stało, że zjazd tegoroczny był tem czem być powinien: koleżeńskim zjazdem jednej z formacji wojskowych z okresu wielkiej wojny. Nie udało się mędom nadać mu charakteru politycznego, bo nie są oni „wychowawcami narodu”, choć się nimi być mienia.

Dzwon, w który usiłuje dzwonić p. Sławek, jest wewnątrz pusty.

Tereny Letniskowe Majątku Sokolniki (pod Łodzią)

Największe klimatyczne letnisko

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozorkowa, 7 km od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia). Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania leśnego charakteru terenów leśnikowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozorków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 38 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Celem dnia możności lupienia letniska najszerszemu ogółowi, teren — oddzielony został na mniejsze działki, wynoszące przeciętnie 1000 metrów kwadratowych. Przez wzgląd na bardzo niskie ceny, które nabywcy będą spłacać w ciągu jednego roku, jesteśmy pewni, że w stosunkowo krótkim czasie osiągniemy zamierzony cel. Cena zależy od położenia, stopnia zadrzewienia, jakości drzew i siedliska, waha się od 50 gr. do 85 gr. za metr kwadratowy.

Sprzedż działek uskutecznia się na następujących warunkach: przy kupnie na spłaty nabywca wpłaca 25 proc., pozostała zaś suma w 11 równych ratach miesięcznych bez oprocentowania.

Przy kupnie za gotówkę i nabywaniu całych bloków (dla spółdzielni, instytucji, — ustępstwa.

Dotychczasowa ilość działek (około 2.000:) w pierwszej i drugiej parceli została rozsprzedana w przeciągu zaledwie kilkunastu dni.

Wobec tak wielkiego popytu nie wszyscy reflektanci mogli kupić sobie kawałek terenu leśnego pod własne letnisko, dlatego też zarząd majątku Sokolniki postanowił rozparcelować jeszcze pewną część terenu leśnego na letnisko, stwarzając w ten sposób największe miasto — las pod Łodzią.

Obecnie przyjmuje się zamówienia w biurze sprzedaży przy ul.

Zawadzkiej 16-a (róg Wólczańskiej) tel. 27-52, 69-44 Z. KOTKOWSKI

„Boże Caria Chrani” i „Wiedmy, robotniki”

Młodzież bolszewicka wobec bolszewizmu

Prasa sowiecka bije obecnie na alarm z powodu znamiennego zjawiska, szeroko rozpowszechnionego wśród uczniów bolszewickich szkół średnich i niższych, które jaskrawo świadczy o tem, do jakiego upadku i rozwydrzenia doszła młodzież rosyjska, wychowana w stosunkach rzeczywistości bolszewickiej.

Obok stwierdzonego olbrzymiego wzrostu chuligaństwa i to w najdziwniejszych, wprost potwornych przejawach, wśród tej młodzieży, a zwłaszcza wśród t. zw. „komsomolców”, okazuje się odmienny prąd — a to szeroko rozgąszczony i wybitnie „kontrrewolucyjny” ruch, którego przywódcy wysuwają jako ideał i marzenie — powrót cara i wogóle ustroju przedrewolucyjnego.

Znamienne, że ruch ten szerzy się ze szczególną siłą wśród najmłodszej części tej młodzieży, czyli wśród tych, którzy ze względu na swój wiek nie znali stosunków przedrewolucyjnych, natomiast żyli i żyją w warunkach nawskroś przesiąkniętych „ideałami i tradycjami” bolszewickimi.

Jak donosi „Prawda”, w obwodzie Choperskim wykryto wśród uczniów szkoły drugiego stopnia (średniej szkoły) organizację ideowych kontrrewolucjonistów, dla których hasłem był hymn carski: „Boże, caria chrani”. — Uczniowie ci często urządzali w szkole demonstracje przeciwko „komsomolcom” i „pionierom” (swym rówieśnikom), a gdy ci ostatni śpiewali hymn „III Międzynarodówki”, w odpowiedzi natychmiast rozbrzmiewał hymn carski.

W Warcenezu — donosi w dalszym ciągu pismo sowieckie — wykryto organizację uczniów, zmierzającą do obalenia ustroju bolszewickiego przy pomocy czynów terrorystycznych, skierowanych przeciw wybitnym działaczom partyjnym. Dzieci, członkowie tej organizacji, posiadały składy amunicji, bron. (aż do browningów włącznie) oraz gazy trujące

Dalej dowiadujemy się, że sieć antysowieckich organizacji wykryto w szkołach w Leningradzie, Swierdłowsku, Wielkich Łukach, Samarze, Salskim itd. Wysoce charakterystyczne są nazwy tych organizacji, a to: „Czarna koszula” (aluzja do faszystów), „Młody wojownik”, „Nowi okupanci”, „Zakon Jezuitów” itd.

„Prawda” skarży się na grono profesorskie tych szkół. „Nauczyciele — pisze naczelny organ partji komunistycznej — nietylko nie

wykazują dość energii w zwalczaniu zatrucia dusz dziecięcych (?), lecz nawet w pewnych wypadkach tolerują tę, coraz wzmagającą się kontrrewolucję”.

Zaznaczamy powtórnie, że powyższe fakty podajemy dosłownie za „Prawdą”, która, komentując te fakty, rysuje obraz przedstawiający tak okropne spustoszenia w duszach dzieci bolszewickich, że przewyższa on nawet „kłamstwa” najbardziej zacięte „białogwardzistów”.

Zaiste, okazuje się, że kij propagandy bolszewickiej ma dwa końce...





PROSZEK KOGUTEK
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 13-VIII do 19-VIII. 1929 r 5923

Dla dorosłych:

POCIĄG - WIDMO

(TAJEMNICA STACJI KOLEJOWEJ)
według głośnej sztuki A. RIDLEY'A
„POCIĄG WIDMO”

Dla młodzieży:

PAT I PATACHON
w komedji
JAKO STRAŻNICY CNOTY

REKLAMA TO POTĘGA

Podczas gwałtownej burzy

Upały powróciły, a w ślad po nich przyjdą burze, zaś z burzami lęk przed piorunem.

Jak więc ustrzec się przed piorunami?

To pytanie zawsze niepokoiło ludzi i za dawnych lat ułożono nawet obszerny kodeks zachowania się podczas burzy, który celem lepszego zapamiętania ujęto w wiersze i włączono nawet do dziecinnych książek szkolnych.

Starszym więc ludziom dotychczas błąkała się po pamięci zwrotki tego wierszyka, jak naprzykład:

- Nie stój pode drzwiami,
- Nie baw się kluczami,

i tak dalej szły przepisy o potrzebie zamykania okien, strzeżenia się przeciągów, a wskutek tego unikania szybkiego biegu na ulicy, niestawiania przy kominie i t. d.

Wiele z tych przepisów obaliła już nauka.

Jeden z uczonych niemieckich naprzykład zwrócił uwagę, że przeciąg i szybki bieg nie nie szkodzi, bo gdyby szkodził, to pioruny byłyby naprzykład bezustannie w pociągi kolejowe, a tymczasem o czem podobnym prosto się nie słyszy.

Zamykanie okien może być wprost szkodliwe, gdyż piorun, wpadłszy do pomieszczenia zamkniętego, mógłby wypalić w niem ścian i podusić mieszkańców.

Szyba szklana nie stanowi żadnej przeskody dla pioruna, bo nie stanowi już nawet jej dla kilkudziesięciocentymetrowej iskry

z maszyny Helmholtza.

Otwarte okno o tyle mogłoby być niebezpieczne, o ileby deszcz padał tak ukośnie, żeby aż dosięgnął wnętrza pokoju, po piorun idzie po nitkach deszczu, jak po drutach dobrego przewodnika.

Z tego samego powodu może być istotnie szkodliwe stawanie przy kominie, którego wnętrze może być wilgotne i tem samym stanowić dobry przewodnik dla piorunów.

Wszystko to jest prawda, ale wszystko to są mądrości przeczące. Jakież więc powinny być twierdzące?

Długo na nie czekano, aż dopiero obecnie amerykańscy inżynierowie elektrycy, zgrupowani w „Instytucie inżynierów elektrotechników” Ameryki, wydali kodeks zapobiegania szkodom z uderzenia piorunu.

Owóż na czele przepisów, jak się ludzie mają zachować podczas burzy, znajduje się wniosek statystyczny. Mianowicie, ponieważ na 10 wypadków śmierci od pioruna zaledwo jeden przypada na osobę, pozostającą w mieszkaniu, więc oczywisty jest wniosek, że najbezpieczniej jest podczas burzy nie wychodzić z domu.

Ale jeżeli już ktoś znalazł się na wolnym powietrzu, temu inżynierowie amerykańscy radzą, ażeby się schronił:

- do wielkiego budynku metalowego, albo posiadającego ramy metalowe,
- do budynku z piorunochronem,
- do wielkiego budynku wogóle, lub nawet do małego, ale stojącego w grupie innych budynków.

Te przepisy w pierwszej chwili wywołują zdumienie, zwłaszcza przez zalecanie na pierw-

szem miejscu budynków, posiadających w sobie dużo metali, tem bardziej, że ten sam kodeks dla osób pozostających wewnątrz mieszkania, daje wskazówkę, ażeby trzymali się zdala od metalowych kominków, metalowych pieców i innych metalowych przedmiotów.

Tymczasem tej sprzeczności niema. Wewnątrz mieszkania bowiem, skoro już do niego piorun wpadnie, metalowe przedmioty stanowią niebezpieczeństwo, bo przyciągają iskrę elektryczną.

Natomiast wielki budynek z metalu wprowadzie także przyciąga iskrę elektryczną, ale zarazem posiada uziemnienie, przez które ją odprowadza.

W dalszym ciągu kodeks inżynierów powiada, jakich przedmiotów i jakich schronień na wolnym powietrzu należy unikać. A więc, przede wszystkim:

małych szop i schronisk, stojących w odosobnieniu,

odosobnionych drzew, druczianych ogrodzeń, które jako metal przyciągają piorun, a przez drewnianą oprawę są izolowane i stają się dopiero wtedy bezpieczne, jeżeli przez długie, głęboko w ziemię sięgające żelazne słupki tworzą uziemnienie, dalej unikać należy szczytów, pagórków i wogóle otwartych przestrzeni.

Jeżeli zaś ktoś, zaskoczony burzą, szuka schronienia, to powinien go szukać: w głębi lasu,

w większych zaroślach drzewnych, w piwnicy, wogóle w jakimś zagłębieniu gruntu, w głębokiej dolinie lub wąwozie, albo też u stóp spadzistej i ostro uciętej skały, która sama dla siebie posiada uziemnienie.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 16 sierpnia — Joachima.

TEATRY.

Teatr letni: — „Zastaw się a postaw się“.

—oOo—

Wiadomości Bezace.

Osobiste.

W dniu 15 b. m. pobłogosławiony został związek małżeński między p. Stefanją Korbowiczówną, córką znanego obywatela i kupca m. Łodzi, a p. Edwardem Woźniakiem, kupcem łódzkim.

Młodej parze — Szczęść Boże!

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują w nocy następujące apteki: M. Lipiec Piotrkowska 193, M. Müller Piotrkowska 46, W. Groszkowski Konstancyńska 15, Perelman Cegielniana 64, H. Nie-wiarowski Aleksandrowska 37, Z. Jankiewicz Stary Rynek 9.

Zmiana lokalu Pogotowia k. Ch.

Jak się dowiadujemy Pogotowie Kasy Chorych przeniesione zostało z ulicy Wólczkańskiej 225 na Karola 28 do I lecznicy na przeciąg 5—6 tygodni, t. j. przez czas remontu całego lokalu.

Numer telefonu pozostaje bez zmiany.

Kronika policyjna

Nowa ofiara katastrofy

W dniu wczorajszym podczas pracy przy uprzątnięciu szczątków strzaskanych wagonów na stacji kolejowej w Karolewie został przygnieciony żelaznym buforem robotnik kolejowy Antoni Rajch, zamieszkały przy ul. Malczewskiego 27.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pomocy przewiózł go do domu.

Zaplanowany napad na fabrykanta

Charakter napadu nieustalony

Wczoraj w godzinach wieczorowych znany fabrykant łódzki p. Adolf Glass, wysiadłszy z taksówki przed remizą w Helenówku skierował się w boczną dróżkę, która prowadziła do willi jego, położonej w pobliżu remizy. Kiedy przechodził przez zadrzewiony odcinek drogi został prawdopodobnie napadnięty i uderzony kijem w głowę. P. Glass stracił przytomność.

W kilka minut potem drogą przechodził jeden z mieszkańców pobliskiej willi, który na widok leżącego bez życia człowieka zaalarmował sąsiadów. Znalazło się kilka osób, które znały p. Glassa, odwieziono go też niezwłocznie do Łodzi.

Ponieważ p. Glass do chwili obecnej przytomności nie odzyskał nie udało się stwierdzić, charakteru napadu. (p)

Zycie sportowe.

Sensacyjna porażka Ł. K. S.

(C-S) Philips — Ł. K. S. 5:1 (2:0). Wczorajszy międzynarodowy mecz piłkarski rozegrany na boisku W. K. S. u przyniósł Ł. K. S. -owi katastrofalną porażkę. Łodzianie, wystąpili do gry bez Cylla i Sledzia.

Umundurowany sadysta z 25 p. p.

Gwałci samotną kobietę, poczem usiłuje ją zabić uderzeniem kija

Przed kilka dniami 39-letnia wdowa Stanisława Sawczenko, zamieszkała w Łodzi, szła około południa torem kolejowym Sulejów Piotrków, kierując się w stronę pobliskiej wsi.

Gdy przechodziła przez zagajnik, w pobliżu wsi Uszczyń, nagle drogę jej zabiegł jakiś żołnierz, który wciągnawszy ją w gęstwinię dokonał na niej gwałtu, a następnie po zakneblowaniu jej ust przywiązał swą ofiarę do drzewu, wyszukawszy grubą sękaty kij oprawca zbliżył się do ofiary i oznajmiwszy jej, że musi ją zabić, by nie być zdradzoną zaczął ją z całych sił bić trzymanym w ręku kijem.

Nie pomógł płacz nieszczęśliwej—zwyrodnialec odkładał ją z całych sił.

W pewnej chwili wdowie udało się uwolnić z więzów i rzucić do ucieczki. Ostatnim

wysiłkiem dobiegła ona do pobliskiej wsi gdzie padła zemdlona.

Pospieszono jej niezwłocznie na ratunek. Okazało się iż nieszczęśliwa odniosła 39 ran i jest w stanie beznadziejnym.

O powyższym zajściu zawiadomiono żandarmerję i policję.

Wdrożone śledztwo dało po upływie kilku godzin wyniki ustalono bowiem że ohydnej zbrodni tej dokonał szeregowiec 25 p. piechoty w Piotrkowie 24 letni Stanisław Milewski zamieszkały przy ulicy Bugajskiej 19.

Aresztowany przyznał się do inkryminowanego mu czynu. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia Milewski ma na sumieniu kilka kradzieży i karany był nawet za dezercję.

Zamknięcie ruchu na ul. Piotrkowskiej

Jednotorowy ruch tramwajowy

W dniu wczorajszym Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej zawiadomił Magistrat w odpowiedzi na wezwanie rejentalne, iż przyjmuje alternatywę zamknięcia dla ruchu tramwajowego jednego toru na odcinku ul. Piotrkowskiej pomiędzy Przejazdem i Placem Wolności.

Roboty nad przebudową i regulowaniem

toru na całej długości odcinka ul. Piotrkowskiej, podlegającego zaasfaltowaniu, podjęte, zostaną w piątek 16 b. m., o godz. 4-ej rano

Równocześnie podjęta zostanie praca nad wymianą nawierzchni pasa jezdni po stronie prawej ulicy, t. zn. po stronie domów o numerach nieparzystych.

Ruch służbowy

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pożegnanie ustępującego wice-wojewody łódzkiego Stanisława Lewickiego.

W imieniu ogółu urzędników przemówił naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Jan Dychdalewicz.

Na zakończenie dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego wszystkich zgromadzo-

nych z Panem Wojewodą Wł. Jaszczółtem na czele.

W związku z pożegnaniem zebrano na rzecz sierot po poległych żołnierzach W. P. tysiąc zł.

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi i rozpoczął urzędowanie nowomianowany wice-wojewoda Dr. Józef Różniecki. (w)

Zgrane towarzystwo pod kluczem

Aresztowanie niebezpiecznej szajki złodziei kieszonkowych w mieszkaniu pasera

W dniu wczorajszym 7 Komisarjatowi w Łodzi udało się zlikwidować niebezpieczną szajkę złodziei. Śledztwo, prowadzone pod osobistym kierunkiem kierownika tegoż komisarjatu komisarza Wilczyńskiego uwięzione zostało skutkiem. W dniu wczorajszym wręce policji wpadli: Wawrzyniec Piotrowski zam. przy ul. Limanowskiego 26, Abram Hokus zam. przy ul. Malinowej 9, Helena Michalak bez stałego miejsca zamieszkania i

Wacław Tym Piwna 38.

Ponadto policja aresztowała pasera który zakupywał od złodziei tych łup, niejakiego Zukina zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 22.

Szajka ta grasowała przedewszystkiem w Łodzi, gdzie dopuściła się szeregu kradzieży mieszkaniowych. Ujęta została u pasera przy podziale łupem.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Samochód „Ford” półciężarowy, tanio do sprzedania. ul. 28 p. Strz. Kan. 11 8742—1

Plac frontowy, 38x80 lok. ci, przy ul. Brzezińskiej 133, sprzedam za przystępną cenę. Wiadomość Wólczańska 79 m. 17, od 2 po poł. 8730—2

Maszyna do szycia mało używana do sprzedania. Zamenhoffa 1 m. 4 8732—3

Plac w śródmieściu do sprzedania, powierzchnia 3.664 mtr. kw. Wiadomość Składowa róg Narutowicza gimnazjum od godz. 4—6 8710—3

Zagubione dokumenty

Owczarek Władysław zagubił książkę Kasy Chorych wydaną w Łodzi. 8724—3

Różne.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, Szpitalna 16 u gospodarza Widzew 8740—4

Lekarz-dentysta A. SZMUKLER Główna 47 powrócił, przyjmuje 10—2 i 8—9 wiecz. 8138—2

Zi 50.000 do 100.000 zł. poszukuję wspólnika do dużego tartaku. Oferty „Drzewo” 3

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
Załatwia wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich
J. Olejniczak, Główna 14.
UWAGA, Szkła inspektowe w wielkim wyborze

Na bieżący sezon budowlany:

**ZELAZO betonowe
BELKI żelazne
CEMENT wszelkich marek
WAPNO
TEKTURE smołowcowa**

i wszelkie artykuły wchodzące w zakres budownictwa poleca ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski
w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94

Każda oszczędna gospodyni używa wyłącznie znakomity
**Hoffmanna ryżowy
Krochmal i Błyszcz**
wszędzie do nabycia. Wyłączna sprzedaż
F. Glugla, Południowa 28 t. 15-32 Łódź



MAKULATURA

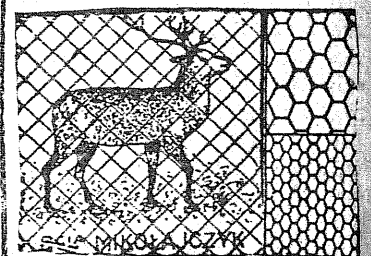
(gazety do obwijania)
sprzedaje
adm. „Rozwoju” Al. Kościuszki 41



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych, i łóżek metalowych wytrzymałości amerykańskiej, materace wyciągane oras materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61

SZEWCY!

Skóry i dodatki
najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79



Cruciano Parkany Plecionk Tkaniny
Gaza miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych
we wszystkich metalach wyrabiają i polecają
E-cia
Mike Łajczyk
ŁÓDŹ, Kilińskiego 167
Ceny przystępne.

SKLEP
Kazimierz Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Ssamoty „Klepachi”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glasura, Lepnik do posadki na zimno „Duroxyli”, Trzcina 3788—
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
inż. JAN PĘDZICH
Warszawa, Złota 30. Tel. 108-70.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. więcej niż linijowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 5 gr. Cłośczenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydanie ogłoszeń nie odpowiadamy. Każda nowa petycja obowiązuje. Przetem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.